

# Raport z rynku walutowego

środa, 8 sierpnia 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

## Rynek polski

We wtorek co prawda wzrosty na warszawskiej GPW były kontynuowane, ale ich dynamika znacząco się różniła od notowanej w poprzednich dniach. Tym samym przy obrotach rzędu 572 milionów złotych WIG zyskał „tylko” 0,13%, a indeks blue chipów 0,2%. Jak wynika z ostatniego raportu agencji Standard&Poor’s ocena wiarygodności kredytowej Polski w walutach obcych oraz walucie krajowej została podtrzymana, a perspektywa ratingów jest stabilna. Agencja S&P docenia płynność kursu złotego, co pozwala dostosowywać się polskiej gospodarce do trudnych warunków zewnętrznych oraz fakt redukcji deficytu publicznego. Tym samym postrzeganie Polski przez zagranicznych inwestorów jako atrakcyjnego celu lokowania kapitału zostało potwierdzone, choć obserwowany optymizm i silny popyt na złotego powoli wygasa. Otwarcie sesji na warszawskim parkiecie charakteryzuje się kolorem czerwonym, który dość powszechnie rozlewa się po Europie.

Kurs EUR/PLN zbliżył się do poziomu 4,0800. Układ wskaźników sugeruje możliwość początku aprecjacji złotego. RSI 1H zbliżył się do strefy wykupienia. Najbliższy opór znajduje się na poziomie 4,0870, który to jest dołkiem z 9 marca. Wsparcie znajduje się w pobliżu 4,0450. W przypadku nie pokonania oporu wykres sugerowałby, iż obecna deprecjacja złotego jest tylko korektą w trendzie. Tezę tą potwierdza również górna linia trendu spadkowego znajdująca się obecnie na poziomie 4,0830 i trwająca od 24 lipca. Brak trwałego pokonania tej linii w połączeniu z poziomem 4,0870 dodatkowo sugerowałoby możliwość aprecjacji złotego. Kurs USD/PLN zbliżył się do poziomu 3,2900. Układ wskaźników sugeruje możliwość aprecjacji złotego. RSI 1H znajduje się jeszcze w strefie neutralnej, jednak zbliża się do strefy wykupienia. Najbliższy opór to 3,3210, który to jest dolnym ograniczeniem trendu wzrostowego trwającego od 3 kwietnia. Wsparcie natomiast to 3,2425. Poziom ten jest dolnym ograniczeniem szerokiego kanału spadkowego trwającego od początku czerwca (szczyt na poziomie 3,6000). W przypadku obrony dołków na 3,2425 może dojść do deprecjacji złotego.

## Rynek światowy

Relatywnie niewielkie wzrosty głównych indeksów giełdowych Europy i USA nie dotknęły francuskiego indeksu CAC40, który na koniec wtorkowego handlu zyskał ponad 1,5%. I choć sesja w Azji zakończyła się dzisiaj przyzwoitymi wzrostami (NIKKEI225 +0,88% i KOSPI +0,87%) to początkowo handel na Starym Kontynencie zdominowany został przez niedźwiedzie. Stały dopływ niezbyt optymistycznych informacji ogranicza popyt na ryzyko, który oglądaliśmy od pewnego czasu. Jean-Claude Juncker (szef euro grupy) uważa bowiem opuszczenie przez Grecję unii monetarnej jako niepożądane, ale możliwe. Ponadto wizytujący Cypr przedstawiciele KE, EBC i MFW ocenili sytuację w tym kraju jako gorszą niż oczekiwali i w związku z tym, pomoc finansowa będzie potrzebna nie tylko sektorowi bankowemu, ale i całemu krajowi, gdzie jest znacząca rozbieżność pomiędzy dochodami a wydatkami. Czy zatem będzie to ciąg dalszy problemów strefy euro, które na pewien okres odeszły w zapomnienie? Po wczorajszych niepomyślnych danych dotyczących zamówień w niemieckim przemyśle, przyszedł czas na odczyt produkcji przemysłowej w tym kraju, który może wywołać dodatkowe zawirowania na rynku walutowym.

Kurs EUR/USD nie zdołał trwale pokonać poziomu 1,2420. Układ wskaźników sugeruje możliwość aprecjacji dolara. RSI 1H zbliżył się do strefy wyprzedania. Najbliższy opór to lokalne szczyty na poziomie 1,2440. Wsparcie natomiast znajduje się w pobliżu 1,2350. Na wykresie można zaobserwować konsolidację pomiędzy wspomnianymi dwoma poziomami. Trwałe pokonanie któregośkolwiek z nich mogłoby sugerować kontynuację deprecjacji dolara lub początek jego umacniania się. Bardzo możliwe, iż większa zmienność pojawi się po publikacji dzisiejszych danych z USA dotyczących rynku pracy. Być może wtedy wyklaruje się również sytuacja na następny tydzień.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*